

Lublin, dn. 24. 11. 2014 r.

Prof. dr hab. Maria Wojtak
Instytut Filologii Polskiej UMCS

**Recenzja osiągnięć Pani dr Danuty Kępy-Figury ubiegającej się o nadanie stopnia
doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie
językoznawstwo**

Dr Danuta Kępa-Figura jest absolwentką polonistyki UMCS (dyplom z roku 1994). Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa uzyskała w roku 2001 na Wydziale Humanistycznym UMCS na podstawie napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Ryszarda Tokarskiego rozprawy zat. *Językowy obraz ptaka i wybranych nazw gatunkowych we współczesnej polszczyźnie*. Praca zawodowa Habilitantki jest od początku związana z UMCS, z Zakładem Dziennikarstwa na Wydziale Politologii (od lutego 2002 roku Habilitantka jest we wspomnianym Zakładzie zatrudniona na stanowisku adiunkta).

**Ocena osiągnięcia naukowego w rozumieniu Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach
naukowych i tytule naukowym... [z późniejszymi zmianami]**

Jako podstawę ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego Dr Danuta Kępa-Figura wskazuje we *Wniosku* cykl publikacji zat. *Intencjonalność przekazu medialnego (ujęcie językoznawcze)*. Cykl ten obejmuje 16 rozpraw i artykułów naukowych ułożonych i omówionych w *Autoreferacie* w porządku problemowym. Sposób prezentacji osiągnięcia naukowego zasługuje na uznanie, gdyż dokumentuje wysoką świadomość metodologiczną Habilitantki i dowodzi spójności podoktorskiego dorobku publikacyjnego oraz pokazuje, że jest to dorobek o charakterze monografizującym podjętą problematykę.

Recenzentom Habilitantka ułatwia zadanie, wprowadzając w *Autoreferacie* fragment o wyraźnym profilu metodologicznym. Stojąc na gruncie nowoczesnego językoznawstwa, Dr Danuta Kępa-Figura prowadzi metodyczne badania nad kilkoma aspektami komunikacji medialnej. Podstawę materiałową badań stanowią w przeważającej liczbie przekazy telewizyjne lub internetowe. Dociekania naukowe Habilitantki są zatem osadzone trwale w najnowszych tendencjach (by nie rzec trendach) medialnego komunikowania. Już na wstępie trzeba więc uwypuklić znaczący wkład Dr Danuty Kępy-Figury w dorobek językoznawczo

zorientowanego medioznawstwa. Co więcej, Habilitantka wpisuje się pięknie w mediolingwistykę – współtworzoną przez kilku badaczy, a w syntetycznym ujęciu znakomicie przedstawioną w oddzielnej monografii przez Prof. Bogusława Skowronka (i oczywiście wzbogaconą o ujęcie autorskie)¹.

Uderza konsekwencja w podejmowaniu problemów niełatwych i odwaga w formułowaniu śmiałych hipotez interpretacyjnych oraz tez o charakterze uzupełnień kilku wielkich teorii z zakresu współczesnej lingwistyki. Świadczą o tym artykuły, w których Habilitantka mierzy się z teorią relatywizmu językowego, modyfikuje w twórczy sposób obecnie znacząco uzupełnianą i modernizowaną przez kilku lingwistów (zwłaszcza lubelskich) teorię JOS, snuje refleksje na temat osadzonych w medialnym komunikowaniu gatunków mowy, czy zastanawia się w oryginalny sposób nad istotą informacyjności komunikatów upowszechnianych przez współczesne media.

Podstawowe zagadnienie, które stanowi przedmiot refleksji teoretycznej oraz analitycznych aplikacji, to kwestia intencjonalności przekazów medialnych w analogiczny sposób nieporuszana przez innych badaczy. Dorobek Dr Danuty Kępy-Figury w tym zakresie jawi się jako oryginalny i twórczy. Habilitantka skupia uwagę na zagadnieniu informacyjności przekazów medialnych, odnajdując w badaniach nad tym zagadnieniem własną ścieżkę poznawczą. Owa ścieżka oznacza oryginalny punkt wyjścia rozważań – chodzi o eksperyment powiązania semantycznego, pragmatycznego i genologicznego punktu widzenia. W tak skonstruowanej perspektywie nowe oświetlenie znajdują różnorodne zagadnienia podejmowane w ramach wskazanych ujęć. Habilitantka włącza się dzięki temu do dyskusji nad istotą komunikacji medialnej, weryfikując koncepcje medioznawcze i deklarując uznanie dla *teorii negocjowania znaczeń*.

W ten sposób kształtuje się także stanowisko Badaczki w kilku kwestiach nurtujących współczesnych lingwistów (reprezentantów lingwistyki kulturowej). Wychodząc z założenia typowego właśnie dla kulturowej koncepcji języka, Habilitantka wskazuje (nawet, rzecz można, odkrywa) podmiotowe aspekty relatywizmu językowego i skutki tego zjawiska dla informacji ujmowanej w kategoriach genologicznych. Tezy Badaczki w tym zakresie mnie przekonują. Sama pokazywałam w swoim dorobku odnoszącym się do gatunków dziennikarskich, że mi nie po drodze z tradycyjną genologią dziennikarską (por.

¹ Zob. B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013, s. 112, gdzie czytamy: *Mediolingwistykę traktuję jako specyficznie warunkowany (medialnie warunkowany) dział lingwistyki kulturowej*. Habilitantka zaś deklaruje na s. 3 Autoreferatu: *Odwoływałam się do tezy relatywizmu językowego, która leży u podstaw rozwijanego współcześnie nurtu badań językoznawczych przyjmujących kulturową koncepcję języka, oraz do mieszczących się w tym nurcie badań nad językowym obrazem świata*.

mikrodefinicje gatunków uznawanych tradycyjnie za publicystyczne czy próby odtwarzania pola gatunkowego pojedynczych gatunków oraz metody opisu form z osobliwym obramowaniem gatunkowym itd.).

Kontynuując wątek genologiczny, dodam, że cenne są uwagi Habilitantki, będące uzupełnieniem teorii *gatunków mowy* zaproponowanej w pracach Anny Wierzbickiej. Subiektywnie cieszy mnie ponadto odwołanie do moich koncepcji genologicznych, do teorii wariantów wzorca, ujmowania gatunku jako zbioru obligacji (mniej lub bardziej, by tak rzec, obligatoryjnych) dla nadawcy i reguł zakreślających horyzont oczekiwań odbiorcy, a zwłaszcza postrzeganie telewizyjnych serwisów informacyjnych w kategoriach kolekcji gatunków. W pracach Dr Danuty Kępy-Figury odnajduję cenne dane, które z pewnością posłużą genologom w syntetycznym ujmowaniu zagadnień podstawowych dla tej subdyscypliny językoznawstwa (a ogólniej rzecz ujmując – dziedziny badań transdyscyplinarnych).

Wróćmy jednak do głównego wątku. Przedmiotem zainteresowań Habilitantki jest niełatwa, a ważka poznawczo i ważna społecznie kwestia intencjonalności komunikatów medialnych. Poznawczej rewizji doczekało się dzięki Jej pracom zagadnienie informacyjności przekazów medialnych. Odwołanie do założeń lingwistyki kulturowej, jak już wspominałam, twórcze i cenne refleksje nad problematyką relatywizmu językowego, a więc sformułowanie tezy, iż istotą tego zjawiska jest „subiektywizm aktywności poznawczej człowieka” pozwala Habilitantce w nowym świetle postrzegać informacyjność przekazów medialnych. Cennym novum jest na poziomie metodologicznym użycie pojęć z zakresu pragmatyki językoznawczej w nowych obszarach badawczych. Nowatorskie zastosowanie Grice’owskiej zasady kooperacji w badaniach nad informacyjnością przekazów medialnych pozwoliło Habilitantce formułować oryginalne tezy zarówno na temat współpracy komunikacyjnej ludzi (zachodzi ona w ramach określonej wspólnoty kulturowej), jak i traktowania kwestii obiektywizmu owych przekazów. Z tezami Habilitantki w tym zakresie w pełni się zgadzam i uznaję je za cenny wkład w obie uprawiane przez Nią dyscypliny, czyli medioznawstwo i językoznawstwo².

Kwestia informacyjności przekazów medialnych była przez Dr Danutę Kępę-Figurę drążona długo z użyciem zróżnicowanego instrumentarium poznawczego. Cenne jest

² Warto z uznaniem podkreślić, że swe tezy Habilitantka jasno formułuje w *Autoreferacie*. Odwołać się chcę w tym miejscu do następującego fragmentu: *Przyjęłam [...], że sygnałem informacyjności informacji dziennikarskiej jest specyficzna forma, a informacyjność należy zaliczyć do sfery przekonań i mówić o niej w kategoriach założeń nadawczo-odbiorczych, ponieważ przekaz medialny, nawet wtedy gdy sprawia wrażenie przekazu obiektywnego, nie jest obiektywny (obiektywny być nie może, zawiera obraz świata, który nazwać można medialnym obrazem świata).*

odwołanie do teorii gatunków mowy Anny Wierzbickiej, o czym już wspominałam. Chodzi zarówno o uzupełnienie tej teorii o założenia odbiorcy, jak i o redukcję niektórych wyznaczników, przede wszystkim zaś o wpisanie do eksplikacji poszczególnych gatunków mowy obligacji, jakie wprowadza JOS. Dla medioznawstwa cenne jest jednak coś więcej, a mianowicie rozważenie hipotezy o funkcjonowaniu *informacji* jako kolejnego gatunku mowy. Weryfikując tę hipotezę, Habilitantka stosuje w oryginalnym rozumowaniu pojęcia współtworzące JOS, czyli przede wszystkim punkt widzenia (a raczej w tym przypadku zderzenie punktów widzenia) i teorię prototypu. Konstatując, iż neutralizacja JOS nie jest możliwa, proponuje, by informację traktować jako hipotetyczny gatunek mowy. Zgadzam się z tą tezą. Brakuje mi jednak w tych rozważaniach rozróżnienia *gatunku mowy* od *gatunku wypowiedzi*. Wyrażam niniejszym przekonanie, że tym pierwszym informacja medialna nie jest, ale tym drugim już jest (co nie oznacza, że zachować należy termin *informacja* jako nazwę gatunku). Tradycyjne medioznawstwo nie pozwala jednak ujmować informacji w kategoriach gatunku, ponieważ jest ona jawnie tam interpretowana w kategoriach rodzajowych i przeciwstawiana publicystyce (lub komentarzowi). Praktyka dziennikarska (czy raczej medialna) przynosi z kolei zgoła inne kwalifikacje (por. powszechne w środowisku utożsamianie informacji z *newsem*). Rozróżnienia pojęciowego i terminologicznego, odnoszącego się do gatunków brak w literaturze przedmiotu. Zaslugą Habilitantki jest dostarczenie argumentów na rzecz potrzeby takich dyferencjacji.

Cieszę się, że swymi tezami Habilitantka prowokuje dyskusję i skłania do dokonywania rewizji obiegowych sądów, proponując też własne interpretacje. Zwłaszcza medioznawcy powinni to docenić. Nasuwa się w związku z powyższym refleksja, że idąc we własny sposób częściowo wyznaczonymi szlakami poznawczymi, Habilitantka przyczynia się do ich uwyrażnienia, uczynienia bardziej drożnymi i atrakcyjnymi dla kolejnych badaczy (przede wszystkim dzięki wartości poznawczej wygłaszanych przez siebie sądów).

Nie tylko informacyjność przekazów medialnych była przedmiotem badań i rozmyślań Dr Danuty Kępy-Figury. W orbicie Jej zainteresowań znalazło się też nie mniej skomplikowane zagadnienie sprawczości komunikacji medialnej. Wiążąc sprawczość z fatycznością i sytuując ją na tle perswazyjności oraz manipulacji, osiąga Habilitantka nowe poznawcze sukcesy. Dowodzi konwencjonalności różnicy między mocą sprawczą wypowiedzi i nakłanianiem oraz rozszczał zjawisko performatywności w ramach intencji nakłaniającej. Co więcej, interpretuje przekonująco pozostałe funkcje wypowiedzi w perspektywie performatywności. Dla uzupełnienia wcześniej eksponowanych wątków przytoczę fragment *Autoreferatu* dotyczący intencji informacyjnej: *Intencja informacyjna*

wiązać by się miała ze „stworzeniem” przekonania odbiorcy co do pewności prawdziwości tego stwierdzenia oraz nastawienia emocjonalnego do przedmiotu wypowiedzi będącej nośnikiem tej intencji do nadawcy tej wypowiedzi. (s. 21)

Dorobek Dr Danuty Kępy-Figury, przedstawiony jako podstawa procedury habilitacyjnej, postrzegać trzeba, zgodnie z sugestiami samej zainteresowanej, jako transdyscyplinarny. Habilitantka nie ułatwia sobie zadań badawczych, mierząc się z problemami kluczowymi dla współczesnej zorientowanej kulturowo lingwistyki oraz prężnie rozwijanego i nastawionego komunikologicznie medioznawstwa. Punkt wyjścia jest zwykle językoznawczy, a dokonane analizy i teoretyczne przemyślenia służą twórczej modyfikacji obu dziedzin.

Co dzięki badaniom, które sama Habilitantka traktuje jako ciągłe dzianie się, a nie zamknięte etapy aktywności poznawczej, udało się wnieść do uprawianych dziedzin? Prezentowany cykl nie jest zlepką artykułów łączonych na użytek procedury habilitacyjnej. Autorka (zawsze prezentująca wysoką świadomość metodologiczną) stwierdza w *Autoreferacie*: *Artykuły włączone do cyklu [...] pokazują nie skończoną refleksję na temat, ale proces myślenia, refleksję w akcie tworzenia. Z tego powodu przedstawiony opis nie ma charakteru zamkniętego. Dążąc do monograficznego opisu tytułowego zagadnienia, z pewnością tego zagadnienia nie wyczerpałam. (s. 22)*

Rozmyślając nad kluczowymi problemami z zakresu lingwistyki kulturowej i prowadząc analizy komunikacji medialnej, Dr Danuta Kępa-Figura reinterpretuje i uzupełnia pojęcie JOS (chodzi o innowacyjne w istocie zastosowanie zagadnienia narracji i narracyjności w badaniach nad relacją między językiem, traktowanym jako *szczególna forma poznawczego reprezentowania rzeczywistości*, a narracją, która traktowana jest generalnie w analogiczny sposób – szczegóły na s. 9-12 *Autoreferatu*). Dla samej Autorki istotne jest wyodrębnienie dwóch poziomów narracji, co Jej pozwoliło przede wszystkim wzmocnić tezę o tym, że obiektywizm „informacyjności” komunikatów medialnych to mit komunikacyjny. Widać wyraźnie transdyscyplinarność ujęcia i odkrywcze przerzucanie mostów między dyscyplinami.

Swoimi badaniami Dr Danuta Kępa-Figura wnosi twórczy wkład w pragmatykę lingwistyczną (por. poruszany już wątek reinterpretacji intencji przekazu medialnego). Ufam, że ustalenia Autorki zostaną dostrzeżone i docenione przez innych lingwistów, którym leży na sercu problematyka funkcji wypowiedzi czy też ich intencjonalności.

Zastosowanie teorii gier językowych, odwołanie do koncepcji prototypu, uwzględnienie kategorii punktu widzenia (oraz kilku innych pojęć z zakresu lingwistyki)

pozwała osiągnąć poznawcze sukcesy na drugim terenie eksploracyjnym. Rewizji poddaje Habilitantka bowiem znane z komunikologii (i nauk o mediach) teorie komunikacji medialnej. Koncepcja utożsamiająca komunikowanie z informowaniem jest weryfikowana za pośrednictwem pojęcia relatywizmu językowego. Koncepcję interakcyjną weryfikują analizy komunikacji internetowej, której Autorka przypisuje specyficzną *stylistykę przekazu z wpisanym weń prawem do bezpośredniości, niskiego stopnia oficjalności czy wręcz familiarności przekazu oraz związane z tymi cechami określone ukształtowanie formalno-semantyczne*. (s. 13-14) Przekonują mnie też stwierdzenia odnoszące się do naśladowania komunikacji bezpośredniej w mediach tradycyjnych, gdyż sama pisałam o *interakcyjnym stylu komunikacji w prasie*, wiążąc te zagadnienia z pojęciem dyskursu prasowego (szerzej medialnego) i typową dlań zasadą absorpcji. Symulowanie komunikacji bezpośredniej (zob. J. Fiske, na którego Habilitantka się powołuje) we współczesnych mediach pozwala dowartościować teorię komunikowania jako generowania znaczeń. Wartość poznawcza autorskich tez w tym zakresie nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Z uznaniem należy się zatem odnieść do dokonań Habilitantki, która swoim dociekaniom (teoretycznym i analitycznym) przyznaje rolę weryfikacyjną. W dalszych badaniach przydałoby się jednak uwzględnienie szerszych kontekstów poznawczych, związanych z bogatą i wielowątkową aktywnością językoznawców suwerennie uprawiających medialne pole badawcze. Formułuję ten postulat bardzo niestanowczo, ponieważ nie potrafię ocenić, w jakim stopniu zburzyłoby to spójność autorskiego ujęcia, a w jakim stopniu je wzbogaciło. Habilitantka wybiera pewne przestrzenie i drąży zagadnienia, z którymi się na nich styka. Przydałoby się wzbogacenie tak zakreślonej przestrzeni o (aprobatywne lub polemiczne) dyskusje z językoznawcami spoza kręgu badaczy JOS. Uwypuklić jednak trzeba zasługi Habilitantki, która we współautorstwie z Pawłem Nowakiem opracowała bardzo cenną rozprawę dotyczącą *medialnego obrazu świata* – już zadomowioną w medioznawstwie i medioznawczo zorientowanym językoznawstwie (warto dodać na marginesie, że niektórzy lingwiści idą dalej, mówiąc o *dyskursywnym obrazie świata*).

Podkreślając wielokrotnie wysoką świadomość metodologiczną Habilitantki, pisałam dotychczas o wyodrębnianych przez Nią zagadnieniach (zadaniach badawczych). W tym miejscu chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na wybrane składniki metajęzyka (raczej pewnie naukowego metatekstu). Najpierw zatem sposoby dookreślania zadań badawczych. Zapowiednik wyliczenia brzmi: *Podjęmując próbę wpisania tezy o istnieniu językowego obrazu świata w badania pragmatyczne...*, a w samym wyliczeniu procedur (czy też problemów) pojawiają się następujące określenia: *zastanawiałam się nad możliwością...*,

próbowałam wyznaczyć wspólny mianownik..., usiłowałam odnieść swoje rozważania do... Nie spotkałam do tej pory osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego, która tak ostro i precyzyjnie oceniałaby swoje dokonania (ustalona przez Habilitantkę gradacja potwierdza się w Jej dorobku). Na marginesie dodam, że analogiczne wyrażenia typu meta odnajdujemy w całym *Autoreferacie*. Danuta Kępa-Figura nie tylko potwierdza pełną metodologiczną świadomość odnoszącą się do przyjmowanych założeń badawczych (w tym zwłaszcza metod), ale w równie ostrym świetle pokazuje rezultaty.

Ocena dorobku naukowego sytuowanego poza cyklem publikacji zgłoszonych jako podstawa procedur habilitacyjnych

Najbardziej cennym opracowaniem z tego zakresu jest posadowiona w kulturowej teorii języka poświęcona procesom kategoryzacji monografia zat. *Kategoryzacja w komunikacji językowej (na przykładzie leksemu „ptak”)*, Lublin 2007, będąca zmodyfikowaną wersją rozprawy doktorskiej. Analizy miały charakter porównawczy i weryfikacyjny (zob. uzupełnienia do eksplikacji słowa *bird* zaproponowanej przez Annę Wierzbicką i potwierdzenie zasady wewnętrznej motywacji cech konotacyjnych sformułowanej przez Ryszarda Tokarskiego oraz poszerzenie tego pola badawczego o zagadnienie funkcji strukturalnych konotacji tekstowych, a także ukazanie różnic między kategoryzacją językową i naukową). Pozwoliło to Habilitantce na formułowanie tez o bardziej ogólnym charakterze (m.in. spostrzeżeń na temat istoty ludzkiego poznania). Zdobywszy duże doświadczenie w badaniach z zakresu JOS, Habilitantka przeniosła swe zainteresowania na medialne obszary komunikacyjne. Dzięki temu Dr Danuta Kępa-Figura opracowała wspólnie z Pawłem Nowakiem wspominaną już teorię medialnego obrazu świata, akcentując, iż jego istotą jest nie tylko modyfikacja treści JOS, lecz także rezygnacja z naiwnego punktu widzenia. Autorzy nie tylko wnieśli nowe treści do eksplikacji pojęcia JOS, ale też zaproponowali modyfikacje metodologiczne w badaniach wyznaczonych przez to pojęcie.

Włączywszy się do zespołowych badań nad językiem mediów, Habilitantka w oryginalny sposób opracowała pewne zagadnienia, odnoszące się do języka radia oraz zmodyfikowała przez cenne uzupełnienia pojęcie *gier językowych*. Stało się ono pomostem między obszarem badań ściśle lingwistycznych a refleksją nad komunikacją medialną. Zapewniło Habilitance własne i (w dobrym sensie) osobne miejsce w obu obszarach. Jak widać, pewne cechy naukowej osobowości Dr Danuty Kępy-Figury są trwałe.

Konkluzje pierwszej części recenzji

Przedmiotem zainteresowań Habilitantki jest komunikacja medialna (w różnych jej wymiarach) analizowana z użyciem precyzyjnie dobranych metod lingwistycznych. Wyniki, traktowane jako cząstkowe, jako etap w myśleniu o podjętych zagadnieniach, w istotny sposób wzbogacają naszą wiedzę o komunikacji medialnej oraz pozwalają wysubtelniać i twórczo modyfikować wybrane zakresy problematyki ściśle lingwistycznej. Przejmując z językoznawstwa kilka idei poznawczych (wielkich idei – dodajmy), znakomicie operując aparaturą poznawczą wypracowaną na tym gruncie i doskonaląc narzędzia poznawcze, uściślając metodologię przez drążenie zagadnień ujmowanych po swojemu (czasem jedynie w pewnych zakresach), jasno wytyczając cele badawcze, precyzyjnie dobierając metody do podejmowanej problematyki, wykazując się odwagą i bezkompromisowością poznawczą, Dr Danuta Kępa-Figura poszerza w twórczy i istotny oraz wartościowy sposób zakresy badań lingwistycznych oraz weryfikuje poznawcze mity. Można rzec, że Jej aktywność jest swego rodzaju testowaniem metod i postaw oraz stylów naukowego myślenia. Obszarem owego testowania staje się przestrzeń transdyscyplinarna. Dr Danuta Kępa-Figura jest ukształtowaną osobowością naukową – to dla mnie nie ulega kwestii.

Swoją aktywnością naukową (nie tylko w ramach problematyki, którą obejmuje cykl będący podstawą procedury habilitacyjnej) Dr Danuta Kępa-Figura wnosi niewątpliwie twórczy wkład zarówno we współczesne językoznawstwo, jak i nauki o mediach. Spełnia więc ustawowe wymagania w tym zakresie.

Ocena aktywności naukowej po doktoracie jako realizacji kolejnego ustawowego wymogu procedury habilitacyjnej

Wskazane kryterium Habilitantka także bez wątpliwości spełnia. Przed doktoratem Danuta Kępa-Figura opublikowała 3 artykuły naukowe. Po doktoracie nastąpił prawdziwy rozkwit twórczości naukowej Badaczki. Jej dorobek publikacyjny obejmuje: 1 monografię autorską, która jest pokłosiem doktoratu, 1 monografię współautorską, w ramach której Autorka zajęła się nową dla siebie (ale też nieeksplorowaną przez innych) problematyką, opracowując fragment zat. *Gry językowe w komunikacji radiowej*, 30 artykułów naukowych oraz współredakcję 5 monografii. Jest to dorobek ilościowo bardzo bogaty, zróżnicowany co do gatunków wypowiedzi naukowej (brak, niestety, recenzji), a także urozmaicony problemowo (niemonotematyczny, choć skoncentrowany na pokrewnych zagadnieniach).

Z naddatkiem Habilitantka spełnia też wymóg aktywności naukowej zapewniającej weryfikację badań w dyskusji, uczestnicząc z referatami ogółem w 32 konferencjach krajowych, zagranicznych i międzynarodowych (w tym w 26 po doktoracie).

Do zasług Habilitantki zaliczyć należy ponadto współorganizowanie sześciu konferencji (funkcja sekretarza, jaką pełniła w tych przedsięwzięciach Danuta Kępa-Figura, wymaga szczególnego zaangażowania i wytrwałej, ofiarnej pracy).

Projekty badawcze także Habilitantce nie są obce. Uczestniczyła w sumie w realizacji trzech istotnych projektów badawczych (międzynarodowych i krajowych). Dwa krajowe to: grant „Językowy obraz świata” kierowany przez Annę Pajdzińską oraz „Przemoc w języku mediów” – projekt kierowany przez Ryszarda Tokarskiego. Obecnie Habilitantka bierze udział w projekcie międzynarodowym „Alternatywne sposoby kształtowania obrazu świata w systemie językowym i tekstach” kierowanym przez Ryszarda Tokarskiego.

Dzięki współpracy międzynarodowej polegającej na uczestnictwie w konferencjach lub innych naukowych przedsięwzięciach (Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet w Hradec Králové, czy uniwersytety w Nitrze i Prešove) Habilitantka stworzyła sobie możliwość prezentacji swoich dokonań w szerszym kontekście.

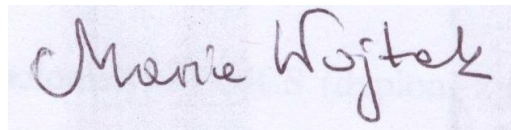
Dr Danuta Kępa-Figura ma też spore zasługi na polu popularyzacji nauki. Jest członkinią kilku branżowych stowarzyszeń (nie tylko krajowych).

Jako badawcza osobowość jest znana i rozpoznawana zarówno w środowisku językoznawców (zwłaszcza zainteresowanych lingwistyką kulturową i problematyką medioznawczą), jak i przedstawicieli nauk o mediach.

Konkluzja

W konkluzji mogę bez wahania stwierdzać, że Dr Danuta Kępa-Figura spełnia w sposób znakomity wymagania stawiane habilitantom. Jej dorobek po uzyskaniu stopnia doktora jest na tyle wielowątkowy i twórczy przez swą transdyscyplinarność, odwagę w podejmowaniu kwestii trudnych i kluczowych dla wybranego obszaru badawczego, że oceniony być może bez żadnych zastrzeżeń jako znaczny wkład w rozwój lingwistyki oraz nauk o mediach, a Habilitantka wykazuje się w ocenianym okresie istotną aktywnością naukową. Habilitantka spełnia też inne proceduralne wymagania, współorganizując konferencje, uczestnicząc w konferencjach (krajowych i międzynarodowych), gdzie jest postrzegana jako badaczka o ugruntowanym i cenionym wizerunku, podejmując współpracę z innymi badaczami w ramach projektów badawczych (krajowych i zagranicznych) oraz prowadząc stosowną i wysoko ocenianą działalność dydaktyczną.

Dr Danuta Kępa-Figura bez wątpliwości zasługuje na stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo. Wyrażam jako recenzentka pozytywną opinię w tej sprawie, przedkładając ją Komisji Habilitacyjnej a za jej pośrednictwem Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

A handwritten signature in dark ink on a light-colored background. The signature reads "Maria Wojtek" in a cursive script.